



CO, GDZIE, KIEDY?

SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH



OCHOTNICY ROZPOCZĘLI „WAKACJE Z WOT” \5



Mława z dofinansowaniem
na dwie ważne inwestycje **s. 3**



Ukończyli szkolenie kierowcy
— konserwatora sprzętu
ratowniczego **s. 6**



Dni Mławy
przed nami! **s. 13**

OD LIPCA PROSTSZE ZASADY SKŁADANIA WNIOSKÓW O ZASIŁKI

1 lipca 2026 r. weszły w życie zmiany, które upraszczają sposób przekazywania dokumentów niezbędnych do ustalenia prawa do zasiłków z ubezpieczeń społecznych. Sposób składania tych dokumentów zależy od tego, kto jest płatnikiem zasiłku – ZUS czy pracodawca – płatnik składek.

Zasiłek z ubezpieczenia chorobowego opłacają ci płatnicy składek, którzy zgłaszają do tego ubezpieczenia powyżej 20 osób (z wyjątkiem osób uprawnionych do zasiłku za okres po ustaniu ubezpieczenia). Oni również ustalają prawo do zasiłku i jego wysokość.

Jeżeli płatnicy składek zgłaszają do ubezpieczenia chorobowego do 20 osób, prawo do zasiłku ustala

ZUS, który również wypłaca to świadczenie.

Jeżeli zasiłek wypłaca płatnik składek, to wniosek składa do niego osoba ubezpieczona. Płatnik na tej podstawie ustala prawo do zasiłku i jego wysokość.

Wniosek można złożyć w postaci:

- papierowej – tak jak dotychczas, w zwykłej formie pisemnej z własnoręcznym podpisem,

- elektronicznej, np. za pośrednictwem wewnętrznych systemów funkcjonujących u płatnika składek, jak poczta elektroniczna czy system kadrowo-płacowy, albo jako skan dokumentu.

Jeżeli zasiłek wypłaca ZUS, to wniosek składa do ZUS osoba ubezpieczona w:

- postaci papierowej (jak dotychczas w zwykłej formie pisemnej z własnoręcznym podpisem),

- formie dokumentu elektronicznego na PUE/ eZUS albo na adres do doręczeń elektronicznych (wniosek powinien być podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym albo podpisem udostępnionym przez ZUS).

Co w sytuacji, gdy osoba ubezpieczona złoży wniosek o zasiłek opiekuńczy do swojego płatnika skła-

dek, który nie wypłaca zasiłku? Wtedy płatnik składek ma obowiązek przekazać wniosek do ZUS albo w postaci papierowej, albo jako załącznik (np. skan) do dokumentu elektronicznego wysłanego np. przez portal eZUS. Nie trzeba wysłać do ZUS wersji papierowej, jeśli wysłaliśmy wersję elektroniczną wniosku.

Co ważne, wnioski oraz dokumenty niezbędne

do przyznania i wypłaty zasiłku, które płatnik składek przekazuje do ZUS w formie dokumentu elektronicznego (czyli np. przez portal eZUS), będą uznawane za tak samo ważne i skutecznie prawnie, jakby były złożone papierowo i podpisane własnoręcznie przez osobę ubezpieczoną.

Jeśli oprócz wniosku wymagane są inne dokumenty, to można je złożyć jako:

- dokumenty oryginalne lub
- kopie tych dokumentów potwierdzone za zgodność z oryginałem, lub
- elektroniczne kopie tych dokumentów (np. skany).

Jeżeli zasiłki wypłaca ZUS, to płatnik składek powinien przekazać niezbędne dokumenty do przyznania i wypłaty zasiłku najpóźniej w terminie 7 dni od ich otrzymania.



Zasiłki

**Prostsze zasady
składania wniosków o zasiłki
od 1 lipca 2026 r.**

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,
<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza
19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail:
us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń
Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail:
waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail:
pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego
15, tel. 23 654 33 85, e-mail:
mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail:
strazmiejska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków
sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska,
Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki
Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobroskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail:
sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia
w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds.
Przeciwdziałania Przemocy
w Rodzinie przy Miejskim
Ośrodku Pomocy Społecznej
w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika
Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800
676 676 działą bezpłatna
Infolinia Rzecznika Praw
Obywatelskich, czynna:
poniedziałek:
godz. 10:00 – 18:00
wtorek – piątek:
godz. 8:00- 16:00
Połączenie możliwe jest
zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci.
Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon
Forum Przeciw Depresji, tel.
22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00).
ITAKA – antydepresyjny telefon
zaufania tel. 22 484 88 01 (w
poniedziałki i czwartki od 17.00
do 20.00).
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
– pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub
Ośrodek Interwencji Kryzysowej,
tel. 22 837 55 59 (poniedziałek
– piątek od 8:00 do 20:00).
Telefon Zaufania dla Osób
Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od
poniedziałku do piątku od
godz. 14.00-22.00).
Młodzieżowy Telefon Zaufania,
tel. 192 88 lub Bezpłatny
telefon zaufania dla dzieci
i młodzieży, tel. 116 111, codzien-
nie od 12:00 do 02:00.

**NOWY KURIER
mławski**

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26, 16-001 Kleosin



ZACHOROWAŁEŚ NA URLOPIE? PAMIĘTAJ O PODANIU PRAWIDŁOWEGO ADRESU

Wakacje to czas kiedy często i na długo wyjeżdżamy z domu i niestety zdarzają się choroby. Gdy musimy wziąć zwolnienie lekarskie, warto zadbać o to, by lekarz wystawił je na adres, pod którym będziemy faktycznie przebywać. Trzeba pamiętać, że adres zameldowania to nie to samo co adres zamieszkania.

Ubezpieczony ma obowiązek informowania o miejscu pobytu w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim. Zarówno w sytuacji, gdy od początku przebywa na zwolnieniu lekarskim pod innym adresem, ale także wtedy, gdy w trakcie zwolnienia lekarskiego zmienia miejsce pobytu.

- W tej drugiej sytuacji chory musi w ciągu trzech dni poinformować o takiej zmianie zarówno pracodawcę, jak i ZUS. Uniknie w ten sposób wielu kłopotów na przykład podczas kontroli zwolnienia – informuje Wojciech Ściwarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Trzy dni na informacje

Pomimo obowiązkiwania już od ponad trzech lat tych przepisów wciąż zdarza się, że pracownik ZUS podczas kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich nie zastaje chorego pod adresem

wskazanim na zwolnieniu lekarskim.

- Chory może stracić prawo do zasiłku chorobowego w sytuacji, gdy zmienił miejsce pobytu w trakcie zwolnienia i w ciągu trzech dni nie zgłosił tej zmiany w ZUS-ie i u swojego pracodawcy. Jeśli zasiłek został już wypłacony i dojdzie do nieprawidłowości w wykorzystaniu zwolnienia, to ZUS może zażądać jego zwrotu – dodaje rzecznik.

Podaj lekarzowi właściwy adres pobytu

By tak się nie stało, po pierwsze należy upewnić się, czy lekarz już w trakcie wystawiania zwolnienia lekarskiego wypisuje adres, pod którym będziemy przebywać w czasie chorobowego. Pamiętajmy o tym, że adres pobytu może być inny niż zamieszkania, zameldowania czy adres, który figuruje w naszej dokumentacji medycznej.

- Są też przypadki, że w trakcie zwolnienia po-



trzebujemy opieki innych osób i dlatego na czas rekonwalescencji przenosimy się do rodziny. Jeśli zmieniamy miejsce pobytu już po wystawieniu e-ZLA, to musimy w ciągu 3 dni zgłosić tę zmianę do pracodawcy i ZUS-u – informuje rzecznik.

Pracodawca też może kontrolować chorego

Uprawnienia do sprawdzenia prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy z powodu choroby mają także płatnicy składek zgłaszający do ubezpieczenia

chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych (tzn. pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 osób i są uprawnieni do wypłaty zasiłków chorobowych). Są sytuacje, kiedy do przeprowadzania kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy z powodu choroby upoważnieni są także pracodawcy, którzy nie wypłacają zasiłków. Dotyczy to przeprowadzenia kontroli w okresie, za który pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas choroby wypłacane ze środków pracodawcy. **zus**

PO 40 000 ZŁ DOTACJI DLA TRZECH MŁAWSKICH ROD-ÓW

Trzem mławskim rodzinnym ogrodom działkowym przyznano dotację z budżetu Miasta Mława na realizację zaplanowanych przez nie w roku bieżącym zadań związanych z ich rozwojem. Szczegółowy wykaz podmiotów, którym udzielona została dotacja, określa Zarządzenie nr 104/2026 burmistrza Miasta Mława z dnia 16 czerwca 2026 roku w sprawie rozstrzygnięcia naboru wniosków i przyznaniu dotacji celowych stowarzyszeniom ogrodowym prowadzącym rodzinne ogrody działkowe na obszarze Miasta Mława:



- Stowarzyszenie Rodzinne Ogrodu Działkowego im. „550-lecia Mławy” w Mławie z siedzibą przy ul. Wójtostwo 113, 06-500 Mława, na zadanie pn. „Budowa alei dojazdowej oraz wymiana bram na

terenie ROD im. „550-lecia Mławy” w Mławie”, w wysokości 40 000,00 zł.
- Polski Związek Działkowców Stowarzyszenie Ogrodowe w Warszawie Rodzinny Ogród Działkowy „Za Torem”

w Mławie z siedzibą przy ul. Sreńskie b/n, 06-500 Mława, na zadanie pn. „Poprawa dostępu do wody na terenie ROD „Za Torem” w Mławie”, w wysokości 40 000,00 zł.
- Stowarzyszenie Rodzinny Ogród Działkowy „RELAX” w Mławie z siedzibą przy ul. Kopernika 46, 06-500 Mława, na zadanie pn. „Poprawa bezpieczeństwa na terenie ROD RELAX w Mławie”, w wysokości 40 000,00 zł.
Na wykonanie zaplanowanych działań działkowcy zgodnie z treścią zawartych umów mają czas do 30 listopada 2026 r. **KS / WŚZ**

MŁAWA Z DOFINANSOWANIEM NA DWIE WAŻNE INWESTYCJE

W piątek 3 lipca 2026 r. pomiędzy Miastem Mława a Województwem Mazowieckim zostały zawarte dwie umowy o udzielenie pomocy finansowej – jedna na poprawę efektywności energetycznej budynku przy ul. Napoleońskiej 25 w Mławie w ramach programu „Mazowsze dla czystego powietrza 2026”, druga na budowę oświetlenia z własnym źródłem zasilania na terenie Miasta Mława w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu – Mazowsze dla klimatu 2026.

Przedmiotem pierwszej z wymienionych umów jest dofinansowanie realizacji zadania pn.: „Poprawa efektywności energetycznej budynku przy ul. Napoleońskiej 25 w Mławie”, które polegać będzie na poprawie efektywności energetycznej budynku komunalnego poprzez zmianę systemu ogrzewania, wykonaniu nowej instalacji centralnego ogrzewania, modernizacji instalacji wewnętrznych ciepłej wody użytkowej oraz dociepleniu ścian budynku. W ramach kosztów niekwalifikowalnych w każdym z sześciu lokali najmu socjalnego zakupione i zamontowane zostaną kuchnie gazowe wraz z niezbędnym osprzętem. Głównym celem realizacji przedmiotowego zadania jest polepszenie jakości życia mieszkańców poprzez poprawę jakości powietrza oraz zmniejszenie zjawiska ubóstwa energetycznego w województwie mazowieckim.

Całkowity koszt realizacji: 355 961,73 zł
Wydatki kwalifikowalne: 343 500,44 zł
Dofinansowanie: 274 800,00 zł

Zadanie pn. „Poprawa efektywności energetycznej budynku przy ul. Napoleońskiej 25 w Mławie” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Przedmiotem drugiej umowy jest dofinansowanie realizacji zadania pn.: „Budowa oświetlenia z własnym źródłem zasilania na terenie Miasta Mława”, którego zakres rzeczowy obejmować będzie budowę oświetlenia ulicznego (solarno-wiatrowego) w następujących lokalizacjach:

- ul. Rybacka (4 lampy),
- ul. Jasińskiego (2 lampy),
- ul. Bukowa (5 lamp),
- ul. Żabieniec (5 lamp),
- ul. Sadowa (1 lampa),
- ul. Diamentowa (10 lamp).

Całkowity koszt realizacji: 507 990,00 zł
Dofinansowanie: 200 000,00 zł

Zadanie pn. „Budowa oświetlenia z własnym źródłem zasilania na terenie Miasta Mława” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Źródło: UM Mława

REKLAMA

komunikat

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Wójt Gminy Stupsk

informuje, że w dniach **od 07.07.2026 r. do 28.07.2026 r.** na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Stupsku wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu.

Wykaz obejmuje n.w. nieruchomości położone na terenie gminy Stupsk: Konopki – dwa lokale użytkowe w budynku przy ul. Spółdzielczej 2.

726otm1-a-G

WYSTARTOWAŁY „WAKACJE Z MAXEM”!

Lato to czas odpoczynku, zabawy i nowych przygód. Aby wakacyjne dni były nie tylko pełne uśmiechu, ale przede wszystkim bezpieczne, ruszyła kolejna edycja akcji profilaktyczno-rekreacyjnej „Wakacje z Maxem”. Pierwszym przystankiem na wakacyjnej mapie było boisko przy Szkole Podstawowej nr 4 w Mławie, gdzie dobra zabawa szła w parze z nauką zasad bezpieczeństwa.



W czwartek (2.07) mławscy profilaktycy wspólnie z dzielnicowym spotkali się z najmłodszymi uczestnikami akcji. To dopiero początek wakacyjnej przygody – przez kolejne czwartki lipca odwiedzimy jeszcze trzy miejsca na terenie Mławy. Na dzieci czekają gry, konkursy, zabawy i mnóstwo atrakcji, przygotowanych przez organizatorów oraz partnerów przedsięwzięcia: Urząd Miasta Mława, Miejską Bibliotekę Publiczną, Państwową Straż Pożarną i osoby wspierające akcję.

Organizatorami „Wakacji z Maxem” jest Centrum Usług Społecznych w Mławie oraz Stowarzyszenie

Wspierania Społeczności Lokalnej „Bądźmy Razem”.

Na policyjnym stoisku nie mogło zabraknąć atrakcji. Najmłodsi chętnie brali udział w konkursach „Odblask za rysunek” i „Znam znaki drogowe”, a także kolorowali obrazki o tematyce bezpiecznego wypoczynku. Powstawały piękne prace przedstawiające zasady bezpieczeństwa nad wodą, na drodze i podczas letnich zabaw. Dużym zainteresowaniem cieszył się również policyjny radiowóz oraz sprzęt wykorzystywany w codziennej służbie. Każdy mógł choć przez chwilę poczuć się jak prawdziwy policjant, usiąść za kierownicą radiowozu i zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Najważniejszym elementem naszego spotkania były jednak rozmowy o bezpieczeństwie. Przypominaliśmy dzieciom, jak odpowiedzialnie korzystać z wakacyjnego wypoczynku, bezpiecznie poruszać się po drogach oraz jak zadbać o siebie podczas zabaw nad wodą. Wszystko po to, aby tegoroczne wakacje były pełne radości

i dobrych wspomnień – bo „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”.

Dziękujemy wszystkim za wspólnie spędzony czas i już dziś zapraszamy na kolejny przystanek „Wakacji z Maxem”. Widzimy się w czwartek, 9 lipca, na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Mławie. Do zobaczenia!

asp.szt. Anna Pawłowska

INTEGRACJA I WSPÓLNA ZABAWA PODCZAS PIKNIKU RODZINNEGO W PCOM W MŁAWIE



Piknik Rodzinny zorganizowany został przez Powiatowe Centrum Opiekuńczo Mieszkalne w Mławie. Wydarzenie zgromadziło uczestników Centrum, ich rodziny, władze parlamentarne i samorządowe, przedstawicieli instytucji i organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz zaproszonych gości. Była to doskonała okazja do wspólnej integracji, budowania relacji oraz spędzenia czasu w radosnej, rodzinnej atmosferze.

Powiat Mławski podczas wydarzenia reprezentowali wicestarosta mławski Tomasz Chodubski oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Mławskiego Krzysztof Kwiatek, którzy spotkali się z uczestnikami pikniku oraz podziękowali organizatorom za ich codzienną pracę i zaangażowanie w tworzenie miejsca sprzyjającego integracji, aktywności i wsparciu osób z niepełnosprawnościami.

Tegoroczna edycja pikniku odbywała się pod znakiem słowiańskich tradycji związanych z Nocą Świętojańską. Motywem przewodnim były kolorowe wianki – symbol jednego z najpiękniejszych letnich świąt – które doskonale podkreśliły sielski i rodzinny charakter spotkania. Uroczystość rozpoczęła się występem zespołu Fundacji Krzewienia Kultury „Zawkrzanie”, który przybliżył uczestnikom dawne słowiańskie obrzędy i zwyczaje związane z Nocą Świętojańską. Następnie o oprawę muzyczną oraz doskonałą atmosferę zadbał zespół Profi Dance, zachęcając wszystkich do wspólnej zabawy.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy bańek mydlanych przygotowane przez Karola Safaryna, które dostarczyły wielu pozytywnych emocji zarówno dzieciom, jak i dorosłym uczestnikom wydarzenia.

Organizacja pikniku była możliwa dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji. Podziękowania skierowano do Kół Gospodyń Wiejskich za ich wsparcie i aktywny udział w wydarzeniu, a także do sponsorów, których pomoc pozwoliła przygotować liczne atrakcje dla uczestników.

Na szczególne słowa uznania zasługuje kadra Powiatowego Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Mławie. Dzięki profesjonalizmowi, kreatywności i codziennemu zaangażowaniu pracowników placówki możliwa była organizacja kolejnej edycji pikniku, który dostarczył uczestnikom wielu radosnych chwil oraz stworzył przestrzeń do budowania relacji, integracji i wspólnego spędzania czasu.

OCHOTNICY ROZPOCZĘLI „WAKACJE Z WOT” W 5 MAZOWIECKIEJ BOT

Blisko 150 ochotników przekroczyło bramę koszar 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, rozpoczynając pierwsze w tym roku wcielenie w ramach projektu „Wakacje z WOT”. Choć początek tegorocznych wakacji upływa pod znakiem wysokich temperatur, uczestnicy projektu zamiast letniego wypoczynku wybrali 16 dni intensywnego szkolenia wojskowego.



Przez ten czas poznają podstawy żołnierskiego rzemiosła, zdobywając praktyczne umiejętności z zakresu strzelectwa, taktyki, udzielania pierwszej pomocy, topografii oraz musztry. Szkolenie zakończy się wymagającym sprawdzianem - tzw. pętlą taktyczną, która zweryfikuje wiedzę i umiejętności zdobyte podczas szkolenia podstawowego.

Aż 80 procent uczestników szkolenia stanowią osoby w wieku od 18 do 26 lat. Wśród ochotników dominują uczniowie i studenci, którzy wakacyjną przerwę postanowili wykorzystać na zdobycie nowych umiejętności wojskowych. W szeregach kandydatów nie brakuje również przedstawicieli różnych zawodów. Do szkolenia przystąpili m.in. dyrek-

torzy szkół, nauczyciele, wykładowcy akademicki, księgowi, fotograf, grafik komputerowy, pracownicy biurowi oraz ratownicy wodni. Różnorodność zawodów i doświadczeń pokazuje, że do Wojsk Obrony Terytorialnej trafiają osoby, które łączą gotowość do służby oraz chęć działania na rzecz bezpieczeństwa swojej lokalnej społeczności.

Zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego będzie uroczysta przysięga wojskowa, która odbędzie się 12 lipca na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie. Tego dnia ochotnicy wypowiedzą słowa roty przysięgi wojskowej i dołączą do grona żołnierzy 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Zespół prasowy 5 MBOT

WAKACYJNE ZAJĘCIA W MIEJSKIM DOMU KULTURY W MŁAWIE



Za nami pierwszy tydzień letnich, twórczych spotkań w domu kultury. Zajęcia, przygotowane dla uczestników okazały się prawdziwą podróżą przez świat kolorów, emocji i wyobraźni.

Podczas zajęć prowadzonych przez instruktorkę Annę Borowską młodszą grupą odkrywała, jak za pomocą linii i koloru można wyrażać własne emocje. Kredki oraz flamastry stały się narzędziem twórczej zabawy, dzięki której każdy mógł pokazać swój własny, wyjątkowy stan emocjonalny. Starsi uczestnicy przenieśli się do fascynującego świata owadów. Żuki, ważki i motyle stały się inspiracją do stworzenia pięknych prac rysunkowych i akwarelowych. Równie niezwykle były warsztaty prowadzone przez mistrzynię florystyki Małgorzatę Zawkrzewską. Podczas tych zajęć uczestnicy stworzyli własne, niepowtarzalne świece. Do ich powstania wykorzystali mech chrobotek, muszki, kolorowe kamyczki i świece. Odpowiednio dobrane barwniki sprawiły, że parafina wyglądała niczym morska woda. W ten sposób powstały wyjątkowe pamiątki, które z pewnością będą pięknym wspomnieniem tegorocznych wakacji!

CO Z PRAWEM JAZDY DLA SENIORÓW?

Unia Europejska zrezygnowała z pomysłu wprowadzenia obowiązkowych badań lekarskich dla wszystkich kierowców po 70. roku życia oraz skrócenia ważności prawa jazdy dla seniorów. Oznacza to, że nie będzie jednolitych, zaostrzonych przepisów dotyczących tej grupy kierowców w całej UE.



Zgodnie z przyjętym kierunkiem zmian to państwa członkowskie będą decydować o szczegółowych zasadach dotyczących odnawiania prawa jazdy. Każdy kraj będzie mógł sam określić, czy wprowadzi obowiązkowe badania lekarskie, czy też poprzestanie na oświadczeniu kierowcy o stanie zdrowia. Na razie nie wiadomo jeszcze, jakie rozwiązania zostaną przyjęte w Polsce.

U nas nadal obowiązuje system, w którym prawo jazdy wydane po 2013 roku ma określony termin ważności, najczęściej 15 lat, natomiast dokument wystawiony przed tą datą jest, przynajmniej obecnie, ważny bezterminowo. Ich obowiązkowa wymiana ma rozpocząć się w 2028 roku. Będzie to czysto administracyjna czynność: kierowcy będą musieli wyrobić nowy dokument i uiścić opłatę wynoszącą około 100 zł, ale nie będą kierowani na badania lekarskie tylko z tego powodu.

Od 2028 roku zaczną też wygasać pierwsze prawa jazdy wydane już po zmianie przepisów w 2013

roku. Oznacza to, że w kolejnych latach coraz więcej kierowców będzie musiało regularnie wymieniać swoje dokumenty.

W trakcie prac nad przepisami pojawiały się również propozycje, aby większą rolę w ocenie zdolności do prowadzenia pojazdów odgrywali lekarze rodzinni. Mieliby oni możliwość zgłaszania przypadków, w których stan zdrowia pacjenta może stanowić zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowym. Nie oznacza to jednak, że lekarz mógłby samodzielnie odbierać prawo jazdy, a jedynie przekazywać informacje odpowiednim organom.

Nowe przepisy przewidują także wprowadzenie cyfrowego prawa jazdy, które ma obowiązywać w całej Unii Europejskiej najpóźniej do 2030 roku i być uznawane we wszystkich krajach członkowskich.

Najważniejszą informacją dla kierowców, zwłaszcza seniorów, jest jednak to, że Unia Europejska nie wprowadziła obowiązkowych badań lekarskich po 70. roku życia ani automa-

tycznego skracania ważności prawa jazdy. Ewentualne dodatkowe wymagania w tym zakresie będą zależały od decyzji poszczególnych państw.



OD 2028 ROKU ZACZNĄ TEŻ WYGASAĆ PIERWSZE PRAWA JAZDY WYDANE JUŻ PO ZMIANIE PRZEPISÓW W 2013 ROKU. OZNACZA TO, ŻE W KOLEJNYCH LATACH CORAZ WIĘCEJ KIEROWCÓW BĘDZIE MUSIAŁO REGULARNIE WYMIENIAĆ SWOJE DOKUMENTY.

KIEROWCY-KONSERWATORZY SPRZĘTU RATOWNICZEGO OSP ZAKOŃCZYLI SZKOLENIE

Zakończyło się szkolenie kierowcy-konserwatora sprzętu ratowniczego Ochotniczych Straży Pożarnych. Szkolenie miało na celu kompleksowe przygotowanie uczestników do pełnienia jednej z kluczowych funkcji w strukturach OSP, związanej z obsługą i utrzymaniem w gotowości pojazdów oraz sprzętu ratowniczego. Podczas zajęć uczestnicy zdobyli wiedzę teoretyczną oraz umiejętności praktyczne z zakresu obsługi, konserwacji i eksploatacji sprzętu wykorzystywanego podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Program szkolenia obejmował m.in. zasady użytkowania pojazdów pożarniczych, prowadzenia dokumen-

tacji eksploatacyjnej oraz obsługi specjalistycznego wyposażenia ratowniczego. Szkolenie zakończyło się egzaminem końcowym, który przeprowadziła komisja egzaminacyjna powołana przez Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Mławie, st. bryg. Jarosława Andruszkiewicza. Wszyscy uczestnicy, którzy pomyślnie zdali egzamin, uzyskali kwalifikacje kierowcy-konserwatora sprzętu ratowniczego OSP. Serdecznie gratulujemy wszystkim druhom ukończenia szkolenia i osiągnięcia pozytywnych wyników egzaminu.

Opr. asp. Mariusz Lubański - KP PSP Mławie



NIETRZEŻWY KIEROWCA WYELIMINOWANY Z RUCHU. MIAŁ PONAD 2 PROMILE

Na terenie gminy Wieczfnia Kościelna policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali nietrzeźwego kierującego samochodem marki Ford. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Funkcjonariusze z Posterunku Policji w Wieczfnia Kościelnej zwrócili uwagę na kierowcę Forda, który zatrzymał się przy jednym ze sklepów. Gdy wysiadł z pojazdu, miał wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi. Policjanci natychmiast podjęli interwencję. Badanie stanu trzeźwości kierowcy wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

W rozmowie z policjantami 57-letni mieszkaniec powiatu mławskiego przyznał, że zanim wsiadł za kierownicę, pił wódkę oraz piwo. Mężczyzna został zatrzymany

i osadzony w policyjnym areszcie. Jego samochód został zabezpieczony na poczet przyszłych kar. Po wytrzeźwieniu 57-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji.

Przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności, zakazem prowadzenia pojazdów oraz wysoką grzywną. W przypadkach określonych przepisami, sąd może również orzec przepadek pojazdu lub jego równowartości. Nie bądźmy obojętni – jeśli podejrzewamy, że kierujący pojazdem może być pod wpływem alkoholu, reagujmy! Należy natychmiast powiadomić Policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Taka reakcja może

RODZINA DAJE NAM SIŁĘ DO POKONYWANIA TRUDNOŚCI

Rodzina jest siłą napędową ich życia. Razem są w stanie pokonać wszystkie trudności, bo wiedzą, że mogą na siebie liczyć. Wspierają się w smutkach, a cieszą z każdej chwili, jaka jest im dana. — Każdego dnia walczymy, by być razem jak najdłużej! Myślę, że nasza wiara i miłość to najlepsze lekarstwo — mówi pani Alina.

Pani Alina Szwen-
dziań na co dzień jest
mamą trójki dzieci,
babcią dwójki wnu-
ków i żoną pana Zbigniewa.
W maju zostanie też po raz
trzeci babcią i już bardzo się
z tego powodu cieszy. Po-
chodzi z Olsztyna, jednak
od 7 lat mieszka w Mławie
u córki. Do Olsztyna jed-
nak zagląda często, bo tu
mieszka jej syn z rodziną,
ma też wielu przyjaciół
i znajomych. Przez wiele
lat pracowała wszędzie jako
nauczyciel nauczania po-
czątkowego. Zawsze lubiła
różnego rodzaju aktywności
fizyczne. Od dwóch lat jest
na emeryturze.

— W życiu każdego z nas
są chwile dobre i złe, trze-
ba jednak cieszyć się każdą
z nich — mówi pani Alina.
— Bo w życiu jest czas
na wszystko. Oczywiście
wciąż trzeba walczyć, być
aktywnym, ale są rzeczy,
których w moim wieku
robić nie muszę. Trzeba
umieć się cieszyć z tego, że
się ma 70 lat, a nie żyć tak,
jakby najważniejszym ce-
lem było wyglądać tak, jak
dwudziestolatka. Kocham
aktywność fizyczną, lubię
podróżować, dobre książki,
zimowe kąpiele i wszelkie
ekstremalne wyzwania.

Wewnętrzna motywacja

Przygoda pani Aliny
z morsowaniem zaczęła
się w 2010 roku. Kobieta
już wcześniej słyszała o zi-
mowych kąpielach, jed-
nak jakoś nie potrafiła się
przemóc. Kiedy usłyszała,
że koleżanka morsuje, po-
stanowiła też spróbować.

— To jest tak niezwykle
doznanie, że nie da się
opisać słowami. Po prostu
trzeba przekonać się sa-
memu — śmieje się pani
Halinka. — Morsowanie
daje mi ogromną frajdę,
a prócz tego spotyka się
fantastycznych ludzi. Jeż-

dzimy na różne spotkania
integracyjne, uroczystości,
spędzamy wspólnie walen-
tynki, Dzień Kobiet, orga-
nizujemy wigilię. Odkąd
morsuję, jestem odporniej-
sza, mniej choruję i łatwiej
znoszę choroby. Nogi same
mnie ciągną do morsowa-
nia, to jest jak narkotyk,
uzależnia. Troszkę martwi
mnie to, że teraz zimy nie
są już takie mroźne jak
kiedyś. Im większy mróz,
tym lepiej się morsuje!

Od kilku lat pani Alina
bierze udział w różnych
zawodach, biegach oraz
w marszach ze specjalny-
mi kijami.

— Nie muszę być pierwsza
na mecie, najważniejsze, że
po prostu pokonam trasę
— mówi. — Uwielbiam ta-
kie ekstremalne zawody,
gdzie trzeba przejść przez
rzekę, czołgać się w błocie.
Jestem szczęśliwa, że wciąż
jestem sprawna. Daje mi to
motywację do podejmowa-
nia kolejnych wyzwań, jakie
niesie życie! Motywacja jest
tym, czego każdy z nas po-
trzebuję, aby móc wstawać
każdego dnia i skupiać się
na naszych obowiązkach
i obranych celach. Trze-
ba znaleźć wewnętrzną
motywację do spełnienia
własnych marzeń. Być sil-
ną i sięgać po to, czego się
pragnie. Wielki wysiłek
z czasem doprowadzi do
wspaniałych rezultatów.

Pokonała raka

Pani Alinie zależy bar-
dzo, aby ludzie stali się
dla siebie życzliwi i mili.
Żeby rodzina miała ze sobą
kontakt. Chciałaby też,
aby kobiety zaczęły dbać
bardziej o swoje zdrowie.
Profilaktyka jest bardzo
ważna.

— Tyle się słyszy o choro-
bach, śmierci coraz młod-
szych osób. Badać powin-
nyśmy się zawsze, nawet
kiedy jesteśmy zdrowe



Są małżeństwem od ponad 40 lat. Wspierają się, opiekują sobą i walczą,
by być razem jak najdłużej!

— przekonuje. — To bar-
dzo ważne. Bo wiele z nas
wciąż zbyt rzadko się bada
— wstydzimy się, boimy,
ignorujemy niepokojące
objawy i do lekarza zgła-
szamy się, kiedy choroba
jest już zaawansowana.
Dbajmy o swoje zdrowie
i życie, kochajmy, bądźmy
aktywne i cieszymy się każ-
dą chwilą, jaką daje nam
los! Ja też zachorowałam
na nowotwór szyjki maci-
cy. Udało mi się pokonać
tego gada i od tej pory cie-
szę się każdą chwilą i na-
mawiam kobiety do ba-
dań!

Szczęście jest ważne

By kobieta była pięk-
na, musi być szczęśliwa...
Pani Alina mówi, że jej
największym marzeniem
jest zdrowie i szczęście

w rodzinie. Chciałaby też,
żeby ludziom żyło się le-
piej, żeby byli mniej zestre-
sowani i spędzali więcej
czasu ze swymi bliskimi.
I byli szczęśliwi.

— Szczęście wywołuje
uśmiech i radość, dodaje
pewności siebie — mówi.
— Szczęście wpływa też na
układanie poprawnych kon-
taktów z najbliższymi i z szerszym otoczeniem. Szczęście
nie jest nigdy czymś danym,
wypływa z naszej aktywno-
ści. Często utożsamia się je
z wykonywaną z własnego
wyboru pracą, miłością,
spokojem wewnętrznym
oraz radością.

Jeśli kobieta jest szczę-
śliwa, jest także piękna. Ale
żeby nasza uroda mogła
rozkwitnąć, musimy trak-
tować same siebie dobrze,
z szacunkiem i akceptacją.

— Zamiast wyrzucać so-
bie wady i niedoskonałości,
lepiej skoncentrować się na
tym, co w nas wyjątkowe,
cenne i wartościowe — dzieli
się swoimi doświadczenia-
mi. — Każda z nas bez wy-
jątku ma to w sobie! Nie
każda z nas musi mieć 180
cm wzrostu i być wychu-
dzoną do granic możliwości
modelką, by zasłużyć na
słowo „piękna”. Kochajcie
siebie, dbajcie o siebie i nie
zapominajcie o sprawianiu
sobie przyjemności!

W rodzinie siła

Pani Alina ma za sobą
też trudne chwile. Kiedy
zapomniała już o walce ze
swoją chorobą nowotwo-
rową, jej mąż zachorował
na stwardnienie rozsiane.
Od dłuższego czasu ma
problemy z chodzeniem,

utrzymaniem równowagi,
drżeniem mięśni i osła-
bieniem siły mięśniowej.
Nie jest to uleczalna ani
łatwa choroba, ale ich mi-
łość i wsparcie pokazuje,
że można z nią walczyć, że
można się poddawać.

— Mój mąż to taki sam
optymista jak ja — tłumaczy
pani Alina. — Wspie-
ramy się. Razem dzielimy
radości i smutki. Staramy
się żyć pełnią życia, nie za-
stanawiając się, co by było,
gdyby... Mąż swoją postawą
pokazuje całej naszej ro-
dzinie, jak żyć i jak walczyć.
Nawet w szpitalu zawsze ma
dla każdego dobre słowo
i uśmiech. W naszej rodzinie
drzemie jakaś wielka siła.
Razem jesteśmy w stanie
góry przenosić. Mąż potrze-
buje regularnej rehabilita-
cji, aby poprawić swój stan.
Każdego dnia walczymy,
by być razem jak najdłu-
żej! Myślę, że nasza wiara
i miłość to najlepsze lekar-
stwo! Rodzina da siłę, jeśli
będziemy umieć z każdego
doświadczenia czerpać do-
bre rzeczy. Każdy z nas ma
swoje mocne i słabe strony.
Piękną lekcją jest kochać
ludzi za to, czerpać z tego.
Tego nas może nauczyć
przede wszystkim rodzina.
Po wszystkich życiowych
przejściach uważam, że
człowiekowi do szczęścia
niezbędna jest rodzina. Nic
nam nie daje takiego wspar-
cia, jak ci, którzy kochają
nas bezwarunkowo. Prze-
konałam się o tym w swo-
im życiu niejednokrotnie.
Choroba pokazała nam, że
w najtrudniejszych chwi-
lach bliskość trzyma nas
przy życiu. I wiara. Ona też
daje mi siłę do życia i walki
o każdy dzień. Wiara w Boga
daje mi wewnętrzną siłę na
przetwarzanie w najtrudniej-
szych momentach. Pozwala
mi trwać i żyć. Daje mi na-
dzieję, że wszystko będzie
dobrze.

Joanna Karzyńska

PAŃSTWO KUROWSCY I ICH WYCHOWANEK KS. TADEUSZ MICHALSKI W LATACH 1906 - 1969

Feliks Kurowski pracował jako urzędnik gminny m.in. w Jabłonnie k. Warszawy, Ułężu pow. garwolińskim, Klimontowie i Osieku w ziemi sandomierskiej. Urodził się 1883 r. w Przeradowie, w parafii Zambski Kościelne, w pow. pułuskim nad rzeką Narwią z rodziców Ignacego i Rozalii (z d. Łojek). Feliks miał trójkę rodzeństwa: Jana (ur. 1885), Józefa (ur. 1893) i Mariannę Walerię. W 1906 r. F. Kurowski ożenił się ze Stefanią Fabisiak (ur. 1883 r. w Kuklinie, parafia Wieczfnia, córka Józefa i Tekli z d. Wójcickiej Fabisiaków). Małżeństwo ich zawarte zostało w parafii Chotomów k. Jabłonn pod Warszawą.

Feliks przemierzając kraj za pracą m.in. mieszkał przez pewien czas w parafii Karczew k. Otwocka. Wiadomo to na podstawie aktu urodzenia z 30 VIII / 12 IX 1910 r. ich córki Apolonii Jadwigi Kurowskiej. Apolonia była ich jedynym dzieckiem, które z pewnością zmarło, bo w późniejszych latach zostali małżeństwem bezdzietnym. Feliks w ówczesnym czasie był pomocnikiem pisarza gminnego



Feliks Kurowski z bratankiem żony podchor. (por. lek. med.) Władysławem Fabisiakiem. Klimontów, lata 30. XX w. (Zbiory pp. Kwiatków)

w Karczewie. Jednym ze świadków podczas uroczystości chrztu był Karol Blank, gminny pisarz. Natomiast chrzestnym dziecka był m.in. wuj Stefani, Antoni Wójcicki urzędnik gminny z Jabłonn.

O dzieciństwie i młodości Feliksa nic w zasadzie nie wiadomo. Więcej informacji o nim pochodzi dopiero z końca lat 20.

XX w. „(...) W 1928 r. wuj Feliks przeniósł się wraz z rodziną na posadę sekretarza gminnego do Osieka w ziemi sandomierskiej. (Następnie) przeniósł się do Klimontowa. Tam też Tadeusz (Michalski, jego wychowanek) uczęszczał do szkoły, do czasu, aż ukończył 7 kl. w latach 1931/32 (...).” (P. Rafalski, Ks. dr Tadeusz Michalski



Opis w tekście. Klimontów, 3 III 1933 r. (Zbiory M. Kwapińskiego)

– kapłan z Diecezji Sandomierskiej (1916-1971), Kronika Diecezji Sandomierskiej, R. 109, nr 9-10, Sandomierz 2016, s. 683.).

Wcześniej, bo w 1925 r., we wsi Kulany, parafia Wieczfnia, zmarła siostra Stefani, Apolonia (z d. Fabisiak) Michalska (37 lat). Osierociła ona siedmioro dzieci. Zanim zmarła Apolonia, poprosiła swoją siostrę i jej męża Feliksa, aby zaopiekowali się dwójkiem z siedmiorga rodzeństwa. I tak wujostwo wychowało i wykształciło dwoje z nich: Tadeusza, przyszłego księdza i Genowefę Anastazję, przyszłą urzędniczkę gminną w Iłowie k. Sochaczewa. W 1935 r. Genowefa Michalska wyszła za mąż za Jana Klatta w Jabłonn.

Wspomina p. Helena Gauden (z Kulan ur. 1918 r.): „(...) Pamiętam, że była tak spokojniutka (Apolonia Michalska), bardzo spokojna. Była już, jak pamiętam tylko chora.



Kleryk Tadeusz Michalski. Sandomierz, ok. 1939 r. (Zbiory pp. Kwiatków)

Nie słyszałam nigdy, żeby na coś narzekała. (...) Była bardzo dobra i życzliwa. Pamiętam nawet jak umierała. Tak jakoś dawniej inaczej wszystko było. Bo wiem, że jak umierała, to była bardzo biedna, wyschnięta taka. Posypali jej piach (na ziemi), tak grubo. Położyli ją na prześcieradło i prosto na ten piach, żeby zastygła. Dobra i ładna była, taka

blada (...).” (Relacja p. H. Gauden, Iwicz k. Tucholi, 28 VI 2002 r.).

Prawdopodobnie rodzina pp. Kurowskich przebywała w Osieku lub Klimontowie już od ok. 1928 r. Na jednej z zachowanych fotografii wykonanych w Klimontowie, w tle widać istniejący do dziś przy ulicy Krakowskiej budynek Urzędu Gminy (UG). „(...) Mężczyzna z kapeluszem w rękę, w pierwszym rzędzie (czwarty od prawej) to sekretarz gminy F. Kurowski. Po jego prawej stronie stoi Wł. Lasota, ówczesny wójt gminy Klimontów (w rozpiętym płaszczu) (...).” (Zdjęcie ze zbiorów i relacja p. M. Kwapińskiego. Klimontów, 3 I 2017 r.). Zdjęcie to wykonano 3 III 1933 r., potwierdza, że na pewno od tego momentu F. Kurowski pracował w Klimontowie lub współpracował z UG jako sekretarz gminny z Osieka. Obecny stan badań doty-



Ślub Janiny Wójcickiej z Władysławem Leszczyńskim. Jabłonna, 11 X 1919 r. 1) Antoni Wójcicki, 2) żona Antoniego, 3) córka Janina W., 4) c. Michalina Wójcicka, 5) Feliks Kurowski, 6) c. lek. stom. Apolonia Wójcicka, 7) kpt. Leon Ulatowski. (Zbiory A. Zawady)



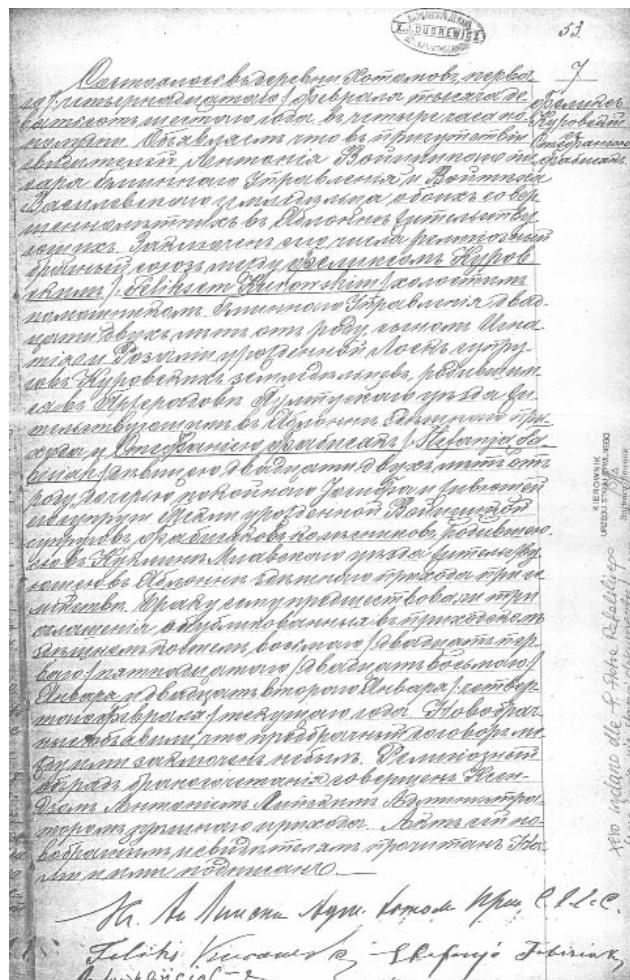
Feliks Kurowski – urzędnik gminny, obok Antoni Wójcicki pisarz gminny, poniżej Anna (M.) Wójcicka, żona Antoniego. Jabłonna, 11 X 1919 r. (Zbiory Aleksandra Zawady)

czący F. Kurowskiego nie rozstrzygnął jednoznacznie kwestii, czy Kurowski mieszkał jedynie w Osieku i pracował w Klimontowie, czy też pracował jednak w Osieku. Relacje rodzinne mówią o tym, że był pracownikiem UG w Klimontowie. Ale aby potwierdzić ten fakt, potrzebne są badania w Archiwum Państwowym w Sandomierzu.

W połowie lat 30. XX w. spotkał się z F. Kurowskim, bratanek jego żony (syn Jana Fabisiaka z parafii Sieluń w pow. Maków Mazowiecki), pchor. (od 1937-39 r. por. lek. med.) Władysław Fabisiak, który wówczas studiował w szkole podchorążych i na Wydziale Lekarskim w Warszawie. Zachowało się zdjęcie z tego spotkania, wykonane podczas wspólnego spaceru w Klimontowie.

Feliks i Stefania (z d. Fabisiak) przebywali w tym rejonie na pewno do VIII 1944 r. W tym czasie Klimontów był bombardowany, w wyniku czego zginęło ok. 40 osób. W tej grupie osób mógł zginąć (lub zostać śmiertelnie ranny) m.in. F. Kurowski. Chociaż akt zgonu z UG w Osieku (pow. staszowski) z 12 VIII 1944 r. podaje, że sekretarz gminny w Osieku F. Kurowski zmarł 11 VIII 1944 r. o godz. 8.00 rano, właśnie w tej miejscowości, w wieku 61 lat. Także jest tu rozbieżność między relacją rodzinną, a aktem zgonu. Akt zgonu został sporządzony w Osieku, z racji tej, że pp. Kurowscy zapewne mieszkali w tej miejscowości. Dlatego nie ma pewności co do miejsca śmierci F. Kurowskiego, gdyż relacja rodzinna mówi o Klimontowie, a akt zgonu podaje miejscowość Osiek. Między tymi dwoma miejscowościami jest zaledwie ok. 10-15 km. Możliwa jest też wersja, że Kurowski mógł zginąć w Klimontowie, a został pochowany w Osieku i tam został sporządzony akt zgonu.

Po śmierci wuja Feliksa, jego wychowanek ks. Tadeusz Michalski tak pisał w VIII 1946 r. do Biskupa sandomierskiego,



Akt ślubu Feliksa Kurowskiego i Stefanii Fabisiak z parafii Chotomów k. Jabłonna, 1906 r. (USC w Jabłonie)



Spotkanie towarzyskie. od lewej: Stefania (z d. Fabisiak) z mężem Feliksem Kurowskim - urzędnikiem gminnym (siedzi na krześle) oraz po prawej siedzi na ziemi siostrzeniec T. Michalski. Klimontów (?), ok. 1927 r. (Zbiory autora)



Apolonia (z d. Fabisiak) z mężem Władysławem Michalskim. Mława, lata 20. XX w. (Zbiory autora)

go, uzasadniając swoją prośbę o przeniesienie do Diecezji Warmińskiej.

„(...) Ciocia (Stefania Kurowska) dobrze sytuowana w 1939 r., a następnie

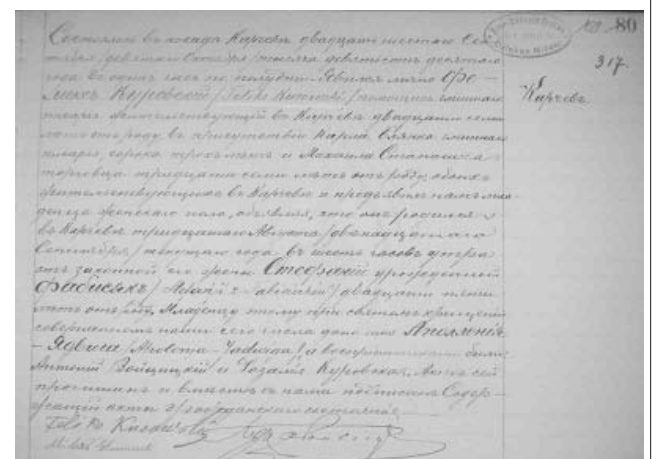


Od lewej: Leontyna Michalska i ks. T. Michalski, lata 60. XX w. (Zbiory autora)

w 1944 r. traci prawie wszystko i po śmierci wuja (postrzelonego w brzuch przez pikujący niemiecki samolot w Klimontowie, w czasie ratowania dokumentów w UG), została (po wojnie) przy dość niskiej emeryturze. Mieszkała początkowo u siostry mej (Genowefy (M.) Klatt), lecz po zaarrestowaniu szwagra, przeniosła się do Jabłonn pod Warszawą i jest u dalszej rodziny (Wójcickich i Ulatowskich). (...) Mam obowiązek moralny zająć się ciocią, starszą niewiastą (bezdzielną) (...)."

„(...) W 1969 r. zmarła Stefania Kurowska, siostra Apolonii Michalskiej, która ks. Tadeusza wychowywała. Wspomina Leontyna Michalska: << Ks. Michalski zadzwonił do mnie do Nidzicy, że ciocia Kurowska nie żyje i że pogrzeb jej odbędzie się w Jabłonie k. Warszawy. Ciocia Stefania m.in. mieszkała tam za młodu. Był rok 1969, kiedy ks. Tadeusz chciał spełnić ostatnie życzenie cioci, aby pochować ją tam, gdzie był pochowany jej mąż (w Jabłonie) (...). Mój mąż Michał Michalski na prośbę swego brata ks. Tadeusza, przewiózł zaraz jakoś po wojnie w metalowej trumnie z Klimontowa (lub Osieka) cioci Stefani męża Feliksa. (...) Ciocia zmarła w Ostrowcu Świętokrzyskim, będąc pod opieką ks. Tadeusza (...) >>". (P.R., Ks. dr T. Michalski ..., s. 686 - 690.).

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej



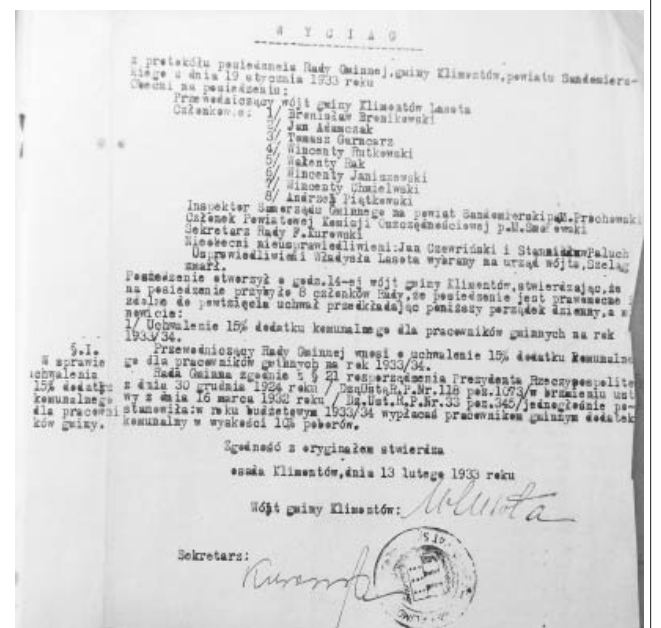
Akt ur. Apolonii J. Kurowskiej w parafii Karczew k. Otwocka, 30 VIII / 12 IX 1910 r. (Zbiory Arch. Państw. w Otwocku)



Ciotka Stefania (F.) Kurowska i jej wychowanek ks. T. Michalski. Nidzica, ok. 1965 r. (Zbiory autora)



Nagrobek F. i S. Kurowskich na cm. w Jabłonnej, 2008 r. (Zbiory autora)



Podpis na dokumencie F. Kurowskiego – sekretarza gminy. Klimontów, 13 II 1933 r. (Zbiory Arch. Państw. w Sandomierzu)

JAKIE SĄ NAJCZĘŚCIEJ WYKONYWANE ZAWODY?

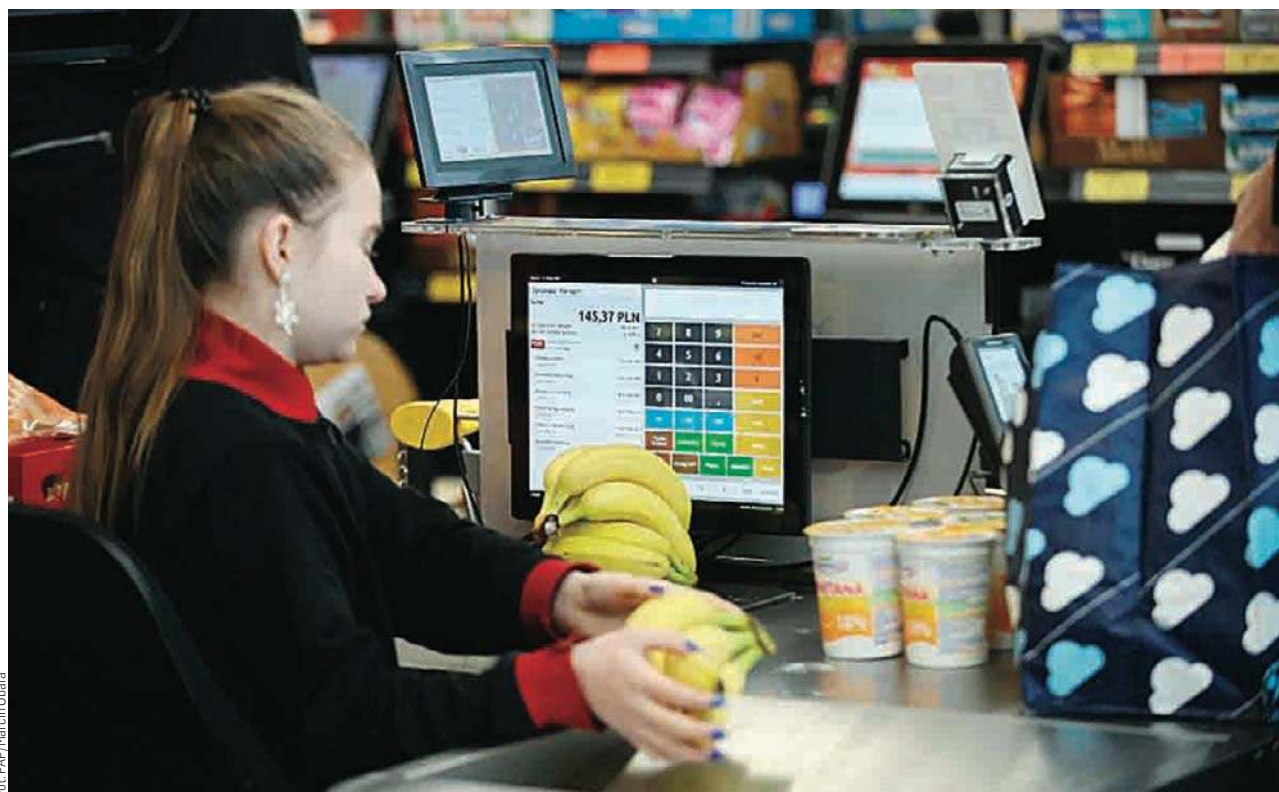
Najczęściej wykonywane w Polsce zawody to sprzedawca sklepowy i kasjer, kierowca samochodu ciężarowego, magazynier oraz nauczyciel szkoły podstawowej; najbardziej sfeminizowane zawody to położna, specjalistka ds. wychowania małego dziecka oraz asystentka dentystyczna – wynika z raportu GUS.

Raport Głównego Urzędu Statystycznego „Zróżnicowanie zawodów na rynku pracy w Polsce” został zaprezentowany na czwartkowym briefingu prasowym, który był częścią VI Kongresu Statystyki Polskiej.

Dane są wynikiem eksperymentalnej pracy, której celem było dostarczenie informacji na temat zawodów wykonywanych przez 14,1 miliona pracujących w gospodarce narodowej oraz 1,4 miliona osób wykonujących pracę na podstawie umów zlecenia i pokrewnych. Raport prezentuje wyniki dla 443 grup zawodowych, pokazujące stan na 31 grudnia 2024 r.

Dyrektor Departamentu Metodologii i Jakości Badań GUS Dominik Dąbrowski przekazał, że wśród pracujących w gospodarce narodowej dominują sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, kierowcy samochodów ciężarowych, magazynierzy oraz nauczyciele szkół podstawowych. Te cztery grupy stanowią 13,5 procent wszystkich zawodów obecnych na rynku pracy.

Dodał, że kobiety dominują w zawodach związanych z sektorem opieki zdrowotnej oraz edukacji. Do najbardziej sfeminizowanych profesji należą położna, specjalistka ds. wychowania małego dziecka oraz asystentka dentystyczna. Wśród mężczyzn dominują zawody wymagające przede wszystkim siły fizycznej. Do najbardziej zmasculinizowanych należą górnik, murarz, operator maszyn rolniczych i dekarz. Zrównoważoną strukturę płci można zauważyć przede wszystkim wśród właścicieli sklepów, piekarzy



i cukierników, pracowników usług domowych oraz szefów kuchni.

Najstarsi są lekarze

Z zaprezentowanego raportu wynika, że między grupami zawodowymi wyraźnie zróżnicowany jest średni wiek pracujących. Najmłodszy są pracownicy zajmujący się przygotowywaniem posiłków typu fast food oraz sportowcy i dżokeje. Mają oni średnio 29 lat. Niewiele wyższą średnią wieku charakteryzują się modelki i modele oraz stewardzi – 31 lat.

Najstarszą grupę pracujących stanowią lekarze specjaliści oraz lekarze dentyści, których średni wiek wynosi odpowiednio 56 i 55 lat. Przekroczenie progu 50 lat średniego wieku dotyczy szerokiego spektrum zawodów: od pielęgniarki z tytułem specjalisty, sędziego i duchownego po technika analityki medycznej, ekonomistę czy przedstawiciela władz publicznych.

Zdaniem Dąbrowskiego fakt, że średni wiek lekarzy, lekarzy dentyistów i pielęgniarek posiadających specjalizację przekracza 50 lat, może zapowiadać pojawienie się w przyszłości niedoborów kadrowych w sektorze ochrony zdrowia. Dodatkowo lekarze od lat znajdują się na liście zawodów deficytowych w większości powiatów w Polsce.

Według eksperta istotną grupę osób pracujących w Polsce stanowią cudzoziemcy. Dąbrowski zaznaczył, że wśród cudzoziemców pracujących w gospodarce narodowej najliczniejszą grupę (70 procent) stanowią Ukraińcy. Na kolejnych miejscach plasują się Białorusini (13 procent), Hindusi (1,8 procent) i Gruzini (1,4 procent). Najczęściej wykonywanym przez cudzoziemców zawodem jest kierowca samochodu ciężarowego – wykonuje go 12,6 procent osób. Kolejne miejsca

zajmują magazynier (4,5 procent) oraz programista aplikacji (3,1 procent). Kobiety stanowią 37 procent wszystkich pracujących, najczęściej podejmując pracę jako sprzedawczynie sklepowe (5,4 procent), magazynierzy (5,3 procent) oraz pomoce i sprzątaczkę (4,9 procent).

Kogo zastąpi AI?

W raporcie uwzględniono również osoby wykonujące pracę wyłącznie na podstawie umów zlecenia i pokrewnych. Najczęściej na tej podstawie zatrudniane są pomoce i sprzątaczkę oraz robotnicy wykonujący proste prace w przemyśle. Te dwie grupy stanowią łącznie blisko 10 procent wykonujących pracę na podstawie umów zlecenia i pokrewnych.

Grupa ta jest również mocno zróżnicowana pod względem wieku. W niektórych zawodach pracują głównie osoby w wieku emerytalnym, winnych do

minują młodzi pracownicy. Najstarsze grupy to przedstawiciele władz publicznych i lekarze specjaliści, osiągający średnio 65 lat, a tuż za nimi inżynierowie górnictwa czy technicy analityki medycznej. Na przeciwnym biegunie znajdują się zawody o najmłodszym profilu demograficznym: sportowiec, dżokej i demonstrator wyrobów ze średnim wiekiem około 27 lat, a także pracownicy gastronomii, obsługi klienta, usług osobistych oraz transportu.

Dąbrowski zaznaczył, że dzięki współpracy z ekspertami z NASK w raporcie udało się wyodrębnić zawody, które są najbardziej podatne na automatyzację i w których znaczna część obowiązków może wkrótce zostać przejęta przez AI. Do najbardziej zagrożonych zawodów należą operator wprowadzania danych, operator edytor tekstów, pracownik do spraw rachunkowości



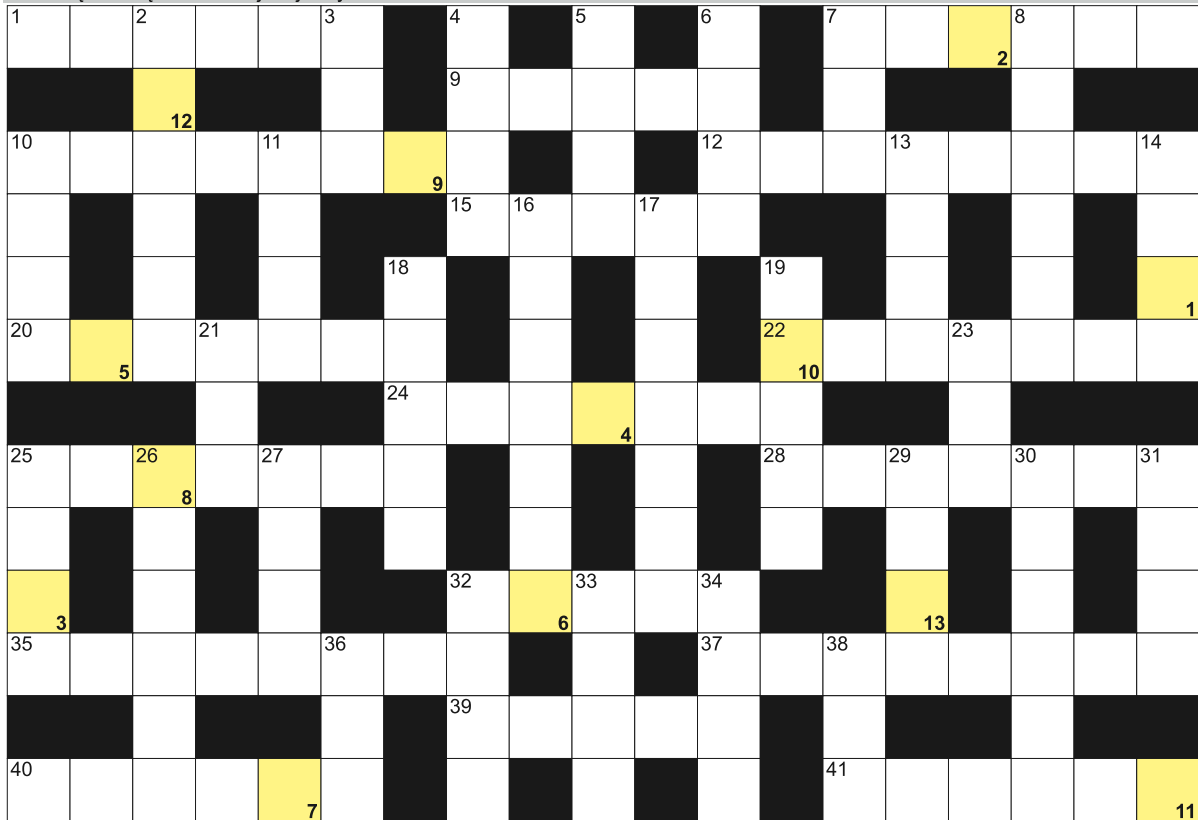
DYREKTOR DEPARTAMENTU METODOLOGII I JAKOŚCI BADAŃ GUS DOMINIK DĄBROWSKI PRZEKAZAŁ, ŻE WŚRÓD PRACUJĄCYCH W GOSPODARCE NARODOWEJ DOMINUJĄ SPRZEDAWCY SKLEPOWI I KASJERZY, KIEROWCY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, MAGAZYNIERZY ORAZ NAUCZYCIELE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. TE CZTERY GRUPY STANOWIĄ 13,5 PROCENT WSZYSTKICH ZAWODÓW OBECNYCH NA RYNKU PRACY.

i księgowości oraz pracownik do spraw statystyki, ubezpieczeń i finansów. Z raportu wynika, że w zawodach tych pracuje obecnie 640 tysięcy osób; 77,2 procent z nich stanowią kobiety, a średni wiek pracowników wynosi 40 lat.

PAP/red.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

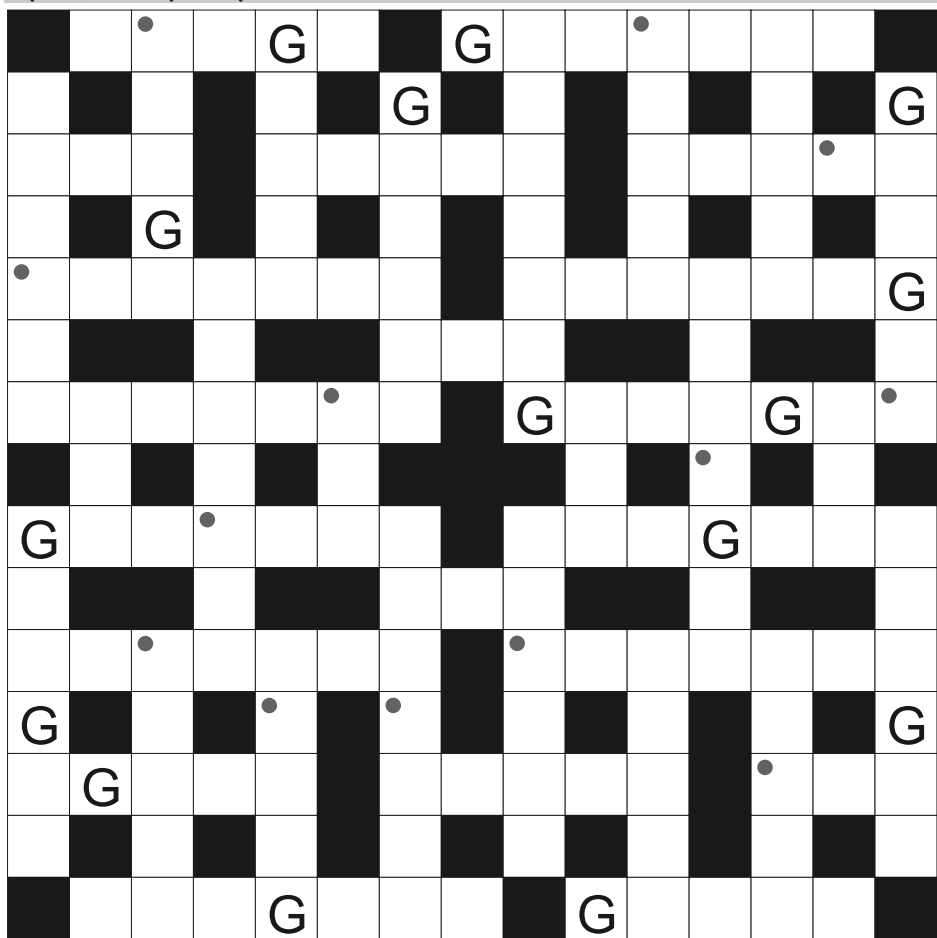


POZIOMO: 1) płyn do chłodnic; 7) meduza festonowa inaczej; 9) twórca magicznej kostki; 10) parząca roślina; 12) Konstytucyjny lub Stanu; 15) próbna lub figurowa; 20) Nicolas, były prezydent Francji; 22) największe jezioro Alaski; 24) Dania dla Duńczyka; 25) świątynia katolicka; 28) strome zbocze skalne; 32) lampka na mogile; 35) pododdział kawalerii; 37) mało ważne zdarzenie, epizod; 39) jest nim eten; 40) ma kasztanowe włosy; 41) Ford, były prezydent USA.

PIONOWO: 2) na czele wyższej uczelni; 3) podobne do pszczoł; 4) państwo; 5) jeniecki lub kondycyjny; 6) notarialne dokumenty; 7) pachną w maju; 8) dwuosobowy zespół; 10) badane tętno; 11) początkowy punkt na skali; 13) zdarzają się w dyktandzie; 14) otwór w stole bilardowym; 16) rzymskie wzgórze z bazyliką św. Sabiny; 17) rzeka w Tarnowie; 18) kostka do mycia; 19) najwyższy szczyt Bieszczadów; 21) ciepłe przykrycie; 23) Muhammad, słynny bokser; 25) askorbinowy lub octowy; 26) węgierka w sadzie; 27) Ir dla chemika; 29) wciągają pod wodę; 30) dziedzictwo, spadek; 31) kwaśny do galarety; 32) przestankowy w zdaniu; 33) Irena dla bliskich; 34) Kocher, kanadyjska biathlonistka; 36) płynie przez Bazyleę; 38) ciąg w kominie.

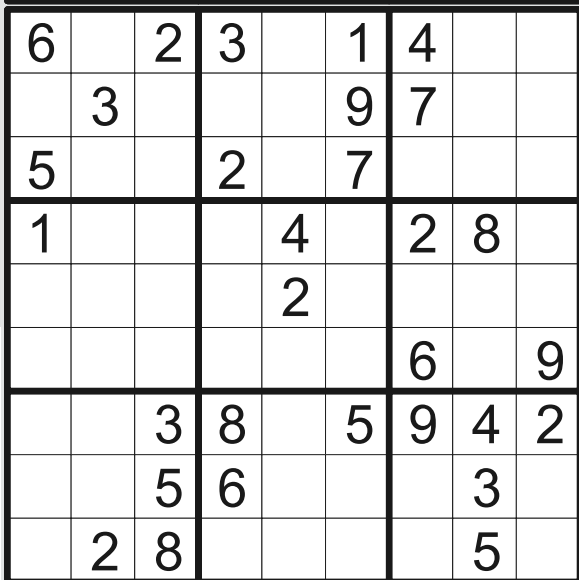
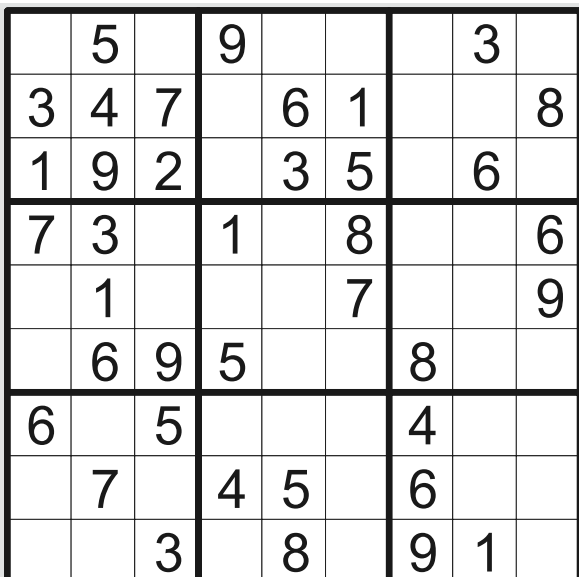
JOLKA z HASŁEM

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:



Na diagramie po lewej ujawniliśmy spółgłoskę "G". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia.

Każdy ptak ma niejedno; australijski kuzyn strusia; bezmyślni widzowie zdarzenia; napój od krowy; przednia część statku; pierwiastek Sb; asfaltowa lub brurowana; szybki bieg konia; żółty narcyz; imię Pucciniego, kompozytora; w nocy świecą na niebie; Agca, strzełał do papieża; Viswanathan, mistrz szachowy; amerykański stan z Cheyenne; szybowanie, fruwanie; pokój dla wczasowicz; Daniel, jeden z odtwórców roli Jamesa Bonda; roślina na wótko i olej; druga największa wyspa Szwecji; дума kolekcjonera; dawna waluta Włoch; biblijna matka Kaina i Abła; synowie dla córki; Bizet, autor opery "Carmen"; gałązka do chłosty; stolica Tajlandii; podziemna to fistaszki, orzech arachidowy; skoczny australijski torbac; mieszkańcy gór; rozrywkowy w telewizji; stół króla Artura i jego rycerzy; specjalista od języka i kultury Indii; schorzenie z napadami duszności; światowa organizacja, której agendą jest UNESCO; sieć trakcyjna potocznie; tarcza Zeusa wykonana przez Hefajstosa; Umberto, napisał "Baudolina"; w niej pasta do zębów; Zygmunt, autor "Encyklopedii staropolskiej"; święta rzeka Indii; szczegół, drobny element; amerykański potentat komputerowy.



WYKREŚLANKA: ukryliśmy 20 państw z Afryki. Wykreśl je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: Algier, Malawi, Benin, Czad, Egipt, Gabon, Kenia, Gambia, Ghana, Kongo, Libia, Mali, Niger, Sudan, Togo, Tunezja, Uganda, Zambia, Etiopia, Gwinea:





Szukasz Klientów?

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl



SPRZEDAM

SPRZEDAM b.tanio,
2-fotele (nowe/mało
używane, jasny kolor),
603-087-202

**NIERUCHOMOŚCI**

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2, parter, centrum Sępólka, 798-498-432

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż, 4 działki budowlane, tel. 664696920



USŁUGI

Mława/Usługi hydrauliczne, 508-491-711

SERWIS ROWERÓW - wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tylko naprawy mechaniczne. **BRODNICA**, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

**AUTO-MOTO**

SKUP SAMOCHO-
DÓW, stan obojętny,
ciągniki, maszyny rolni-
cze- KASACJA, tel.605-
070-911.



RÓŽNE

SPRZEDAM zegar podłogowy, stół owalny, kanapę Ludwik - antyki stan idealny okazja, 696-478-676



ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, ka-
czek, brojlerów, ko-
koszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kur-
cząt -dostawa gratis,
503-508-148



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIHOLEN-
DERSKIE.EU, 503-
103-703**

**AUTO-MOTO**

inne

SAMOCHODY używane -skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

**ROLNICTWO**

zwierzeta hodowlane

KURY nioski z jajem,
600500710.

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon
Z- 056 , 606-713-778

SPRZEDAM-C360,
przyczepa, sadzarka,
redelka, opryskiwacz,
siewka, talerzówka,
owijarka, prasa, 698-
220-636

produkty rolne

SERADEŁĘ sprzedam,
tel.508-580-030.

[illegible]

NOWY KURIER
mławski.pl

DNI MŁAWY 2026. MIASTO ŚWIĘTUJE 597. ROCZNICĘ NADANIA PRAW MIEJSKICH

Już 11 i 12 lipca Mława będzie świętować 597. rocznicę nadania praw miejskich. Z tej okazji odbędą się Dni Mławy 2026 – największe święto miasta, które co roku przyciąga tysiące mieszkańców i gości z całego regionu. Przygotowany został bogaty program koncertów, wydarzeń sportowych, motoryzacyjnych oraz atrakcji dla całych rodzin.

Przez dwa dni Mława będzie tętnić życiem. Nie zabraknie muzycznych gwiazd, wydarzeń plenerowych, dobrej zabawy i wyjątkowej atmosfery, która od lat towarzyszy obchodom święta miasta.

Sobota pełna wydarzeń

Obchody rozpoczną się w sobotę, 11 lipca, o godz. 10.00 na Starym Rynku. Tego dnia na mieszkańców i gości czekać będzie wiele atrakcji.

W programie znalazły się:

- Jarmark Wojciechowy, podczas którego będzie można odwiedzić stoiska lokalnych wystawców i twórców rękodzieła,
- Turniej Koszykówki Easynet Mława 3x3,
- The Event – Mławski Festival Vol. 7, czyli zlot samochodów tuningowanych,
- Dni Mławy z Motocyklistami.

Wieczorem wydarzenia przeniosą się na plac przy Hotelu Mława, gdzie odbędą się koncerty. Na scenie wystąpią:



18.30 – ABBA Cover Tribute Live Band
19.40 – Tribbs
20.45 – Ich Troje
22.30 – Dawid Kwiatkowski

To będzie wieczór pełen największych przebojów i koncertowych emocji.

Niedziela w tanecznych rytmach

Drugi dzień święta miasta upłynie pod znakiem mu-

zyki disco i dance. W niedzielę, 12 lipca, na scenie pojawią się artyści doskonale znani publiczności.

Program koncertów:

17.30 – MIG
19.10 – Miły Pan
20.20 – Defis
21.20 – Daj To Głośniej
Energetyczne koncerty i największe taneczne przeboje z pewnością zachęcą publiczność do wspólnej zabawy.

Atrakcje dla całych rodzin

Przez cały weekend na terenie MOSiR przy Hotelu Mława działać będą luna-park oraz strefa gastronomiczna. Obie strefy będą otwarte w sobotę i niedzielę od godziny 12.00, oferując rozrywkę i miejsce do odpoczynku zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych.

Wspólne świętowanie

Dni Mławy to nie tylko koncerty i wydarzenia plenerowe. To przede wszystkim okazja do wspólnego świętowania 597. rocznicy nadania Mławie praw miejskich, spotkań z rodziną i przyjaciółmi oraz budowania lokalnej wspólnoty. Każdego roku wydarzenie pokazuje, że Mława potrafi wspólnie celebrować swoje święto i stworzyć miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie.

Zapowiada się wyjątkowy lipcowy weekend pełen muzyki, sportu, motoryzacji i rodzinnej atmosfery. 11 i 12 lipca warto być w Mławie i wspólnie świętować Dni Mławy 2026.

Źródło: UM Mława

BELLA CIAO – NAJWIĘKSZE WŁOSKIE PRZEBOJE

Koncert "Bella Ciao - Największe włoskie przeboje" to pełna humoru i energii muzyczna podróż do słonecznej Italii. Wydarzenie odbędzie się 19 października w Miejskim Domu Kultury w Mławie. Włoski wokalista i aktor musicalowy Nicola Palladini wraz z zespołem zabiera publiczność w wieczór największych włoskich hitów, które od lat podbijają serca słuchaczy. Podczas koncertu zabrzmia m.in.: Mamma Maria, Tu vuò fa' l'americano, O sole mio, Felicità, Volare, Bella Ciao, Marina, Sarà perché ti amo, Sempre Sempre oraz wiele innych piosenek, które publiczność chętnie śpiewa razem z artystami.



Po ogromnym sukcesie spektaklu "Ciao Ciao Bambina", z którym artysta

występował w całej Polsce ponad 350 razy, Nicola Palladini powraca z nowym

OTWARCIE WYSTAWY PLENEROWEJ „ECHA SZKOLNYCH KORYTARZY – 120 LAT MŁAWSKIEGO OGÓLNIKA”



Stowarzyszenie Mława – Miasto Zabytkowe, Miasto Mława i Miejski Dom Kultury w Mławie zapraszają na wystawę poświęconą 120-letniej historii Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. To wyjątkowa okazja, by poznać historię jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych szkół w regionie, zobaczyć archiwalne fotografie i wspominać szkolne lata. Zapraszamy absolwentów, uczniów, nauczycieli, mieszkańców Mławy i wszystkich miłośników lokalnej historii. Otwarcie w piątek 10 lipca o godzinie 18.00 na Starym Rynku w okolicach pomnika św. Wojciecha. Przyjdź, odkryj historię szkoły i przekonaj się, jak wiele niezwykłych wspomnień kryje ta wystawa.

RUSZAJĄ ZAPISY NA „WAKACJE Z MUZEUM”



W lipcu i sierpniu Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie zaprosi dzieci na przedpołudnia pełne odkrywania, tworzenia i dobrej zabawy. „Wakacje z Muzeum” to propozycja dla dzieci w wieku 6–12 lat, które chcą twórczo spędzić część letnich wakacji. Zajęcia odbędą się w dniach 20–24 lipca oraz 17–21 sierpnia 2026 r. w godz. 10.00–11.30. Na uczestników czekać będą warsztaty poświęcone archeologii, etnografii, historii, przyrodzie i sztuce. Szczegółowy program zostanie przedstawiony w późniejszym terminie. Koszt udziału wynosi 10 zł za jedno spotkanie. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu 23 654 33 48 oraz mailowo: kontakt@muzeum.mława.pl. Uczestnictwo w zajęciach wymaga wypełnienia przez rodzica/opiekuna dziecka Karty uczestnictwa w zajęciach dostępnej na stronie internetowej oraz w siedzibie Muzeum.

PRZERWAĆ KRAJ PRZEMOCY

Przemoc ma różne oblicza, ale zawsze poważne skutki. Największym problemem jest to, że osoby pokrzywdzone nie chcą, boją się bądź wstydzą się mówić otwarcie o przykrościach, które je spotykają. Powszechne wrażenie jest takie, że dotyczy to wyłącznie ludzi z marginesu społecznego, tzw. patologii, ale wbrew temu agresja, złość i przemoc mogą spotkać każdą kobietę. Przemoc można zatrzymać, ale trzeba wiedzieć, jak to zrobić. Warto zwrócić się o pomoc i zmienić swoje życie.

Kobiety coraz częściej padają ofiarą przemocy — zarówno psychicznej i seksualnej, jak i fizycznej. Zjawisko jest na tyle powszechne, że można o nim mówić jako o globalnym problemie. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ofiarami przemocy jest już ponad jedna trzecia kobiet na całym świecie.

Fakt bycia bitą przez swoich mężów lub partnerów deklaruje 12 procent kobiet. Co piąta Polka została zgwałcona. Przemocy seksualnej doświadczyło 90 procent kobiet. Według polskich statystyk policyjnych w 2018 r. odnotowano ponad 88 tysięcy ofiar przemocy w rodzinie. Kobiety stanowiły 73,8 procent wszystkich ofiar przemocy domowej. W 2019 r. wśród ofiar było ponad 227 tysięcy kobiet w porównaniu z 39 tysiącami mężczyzn i 63 tysiącami dzieci. Raport Centrum Praw Kobiety „Stereotyp ponad prawem” podaje, że nawet trzy kobiety w tygodniu umierają z powodu przemocy domowej. Dane szokują, a i tak oficjalne statystyki nie pokazują realnej skali problemu przemocy wobec kobiet, które często obawiają się mówienia o swoim horrorze.

Wyładowywał złość na nas

Pani Stanisława ma 67 lat. Przez lata była uzależniona od męża... On był głową rodziny, zarabiał pieniądze i decydował o wszystkim. Ona urodziła dzieci, miała dbać o dom i „siedzieć cicho” — tak do niej mówił mąż.

— Pobraliśmy się dość młodo — ja miałam 18 lat, a on 21. To była moja pierwsza miłość — opowiada. — Jak człowiek



jest młody i zakochany, to niewiele zauważa. Heniek chciał się szybko żenić, a ja odebrałam to jako wielką miłość. Po ślubie zamieszkaliśmy z jego rodzicami na gospodarstwie. Był jedynakiem, więc wiadomo było, że to on później zostanie gospodarzem. W domu twardą ręką rządził ojciec. Teściowa nie miała nic do powiedzenia... Bałam się teścia, więc posłusznie robiłam w gospodarstwie to, co nakazał. Z czasem mój mąż zaczął zachowywać się tak samo. Kiedy teść zmarł, to Heniek zaczął gospodarzyć. Mimo że mieliśmy trójkę dzieci i zajmowałam się domem, musia-

łam pracować i w ogrodzie, i przy zwierzętach, i w polu.

Mąż pani Stanisławy coraz częściej sięgał po alkohol. Kobieta miała więcej pracy, bo mąż zaczął zaniedbywać gospodarskie obowiązki. Dzieci już od małego musiały jej pomagać w oporządzaniu bydła i pracach w ogrodzie.

— Zaczęły się awantury, kłótnie, dochodziło do rękoczynów — wspomina. — Dzieci bały się ojca, więc chowały się do swojego pokoju.

Niestety najczęściej jego nieuzasadniona złość skupiała się na mnie.

Bił mnie, kopał, wyzywał, poniżał na każdym kroku. Musiałam też prosić o pieniądze, żeby cokolwiek dzieciom kupić, nawet jedzenie. Bywało, że kilka dni nie dawał nam pieniędzy nawet na chleb. Tak nas karał za każde „nieposłuszeństwo” — tak to nazywał. Dzieci wyzywał od darmozjadów. Nie umiałam uwolnić się z tego piekła. Kiedy mąż zginął w wypadku — był pijany — to wszyscy poczuliśmy, że nasz koszmar się skończył. Może nie powinienam tak mówić, ale tamtej nocy po raz pierwszy zasypialiśmy spokojnie.

Po śmierci męża pani Stanisława nie zdecydo-

GDZIE KOBIETA MOŻE SZUKAĆ POMOCY (PLACÓWKI I TELEFONY):

- Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy „Niebieska Linia” — telefon 800 120 002 (całodobowo, bezpłatnie); konsultacje kryzysowe, informacje, skierowania
- Centrum Praw Kobiety (CPK) — całodobowy telefon interwencyjny 800 107 777 (po połączeniu 9), możliwość bezpiecznego schronienia w SOW (Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia); pomoc prawna i psychologiczna
- fundacja Feminoteka — telefon przeciwprzemocowy 888 88 33 88 (pn.-pt., 11.00-19.00); konsultacje prawne/psychologiczne, także w j. angielskim
- La Strada (ofiary handlu ludźmi, pracy przymusowej — wiele ofiar to kobiety uciekające przed przemocą)
- telefon 22 628 99 99 (pn.-czw., 9.00-18.00, pt., 9.00-16.00), całodobowy telefon 22 628 01 20 w KCIK (Krajowym Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnym)
- bezpłatna pomoc prawna — punkty nieodpłatnej pomocy prawnej w każdym powiecie, zapisy online lub telefonicznie
- procedura Niebieskiej Karty — jeśli rozmawiasz z policją, lekarzem, pracownikiem socjalnym, poproś o jej wszczęcie (obowiązują nowe formularze od 2023 r.).

wała się związać z żadnym mężczyzną. Mieszka z córką i jej rodziną.

— Straciłam zaufanie do mężczyzn. Bałabym się, że mój koszmar się powtórzy — tłumaczy.

— Na szczęście moje dzieci wyrosły na dobrych ludzi. Synowie szanują swoje żony, są dobrymi ojcami. Ale do tematu dzieciństwa nie chcę wracać. To dla nas wszystkich wciąż trudne. Chyba limit cierpienia już wszyscy wyczerpaliśmy.

Stosuje przemoc słowną

— Andrzej to wykształcony i inteligentny mężczyzna, jednak kiedy wpada w złość, nie przebiera w słowach — zwierza się pani Edyta. — Większość ludzi uważa, że miałam szczęście w życiu, bo mam wspaniałego, zaradnego męża. Nawet moja rodzina tak uważa... Kiedy wystąpiłam o rozwód, nie mogli uwierzyć, że przez kilka brzydkich słów chcę odejść od niego. A ja mam dość życia na tykającej bombie. Nigdy nie jestem w stanie przewidzieć, czy mojemu mężowi się coś nie spodoba i zacznie mnie wyzywać. Nie patrzy, czy jesteśmy sami, czy też słyszą nas inni. W złości padają z jego ust najbardziej przykre wyzwiska i wulgaryzmy. Nie jestem w stanie tego znieść i chcę rozwodu.

Pani Edyta jest mężatką od pięciu lat. Oboje wykształceni, młodzi i dobrze ustawieni życiowo. Pracują, mają piękny dom i samochody. Ich codzienne życie byłoby sielanką, gdyby nie momenty, kiedy mąż pani Edyty wpada w złość. Wtedy nie przebiera w słowach i wyzywa żonę.

— Nie zdarza się to codziennie, bo to takie napady od czasu do czasu — opowiada. — Bywa, że przez miesiąc w naszym życiu trwa sielanka, ale zdarza się, że dzień po dniu jestem wyzywana. Nigdy nie doszło do rękoczynów, ale te wyzwiska bołą tak samo. Mąż po tych wybuchach przeprosza, obiecuje poprawę, ale przestałam w to wierzyć.



To ewidentnie przemoc słowna. I nie pomagają prośby, groźby czy rozmowy. Nie chcę już tak żyć. Boję się wychodzić z nim na spotkania czy imprezy. Ro temu na weselu przypadkiem ubrudziłam mu garnitur. Wyzwał mnie od najgorszych. „Idiotka” to było najłagodniejsze słowo. Cała rodzina i znajomi byli w szoku. Część osób myślała, że po alkoholu mu odbiło, ale to nie tak. Andrzej tak ma, że czasem drobiazg wyprowadza go z równowagi i wtedy całą złość skupia na mnie... Mam już dość takiego życia, dlatego złożyłam pozew o rozwód. Nie mamy dzieci, więc myślę, że może jeszcze ułożę sobie życie z kimś innym, z kimś, kto będzie mnie szanował...

Muszę męża prosić o pieniądze

Pani Danuta jest już po rozwodzie. Postanowiła wychować córkę bez męża, który stosował wobec nich przemoc ekonomiczną.

— Tak nie da się żyć. Były mąż rozliczał mnie z każdej złotówki i na dodatek był obsesyjnie zazdrosny — opowiada. — Zabierał mi wszystkie pieniądze, z zakupów musiałam się rozliczać, pokazywać paragony. Nie mogłam kupić nic poza tym, co on mi na kartce napisał. Z pracy kazał mi się zwolnić, bo twierdził, że pewnie zdra-

dzam go z kierowcami czy dostawcami w markecie. Tak mnie męczył, że się zwolniłam; nie chciałam klótni w domu. Później zaszłam w ciążę i wtedy pomyślałam, że to nawet dobrze, bo sama będę wychowywać dziecko, a nie jakaś niania. Nie przewidziałam, że zostanę całkowicie odcięta przez męża od pieniędzy. Musiałam go prosić o gotówkę, tłumaczyć na co. To było straszne. Mimo prób rozmowy z mężem nie było zmiany, więc podjęłam decyzję o rozwodzie. Teraz pracuję i mieszkam z córką u rodziców. Były mąż wysyła alimenty, ale tylko tyle, ile zostało zasądzone. Nigdy córce nawet czekolady nie przynosi, jak przychodzi do niej w odwiedziny...

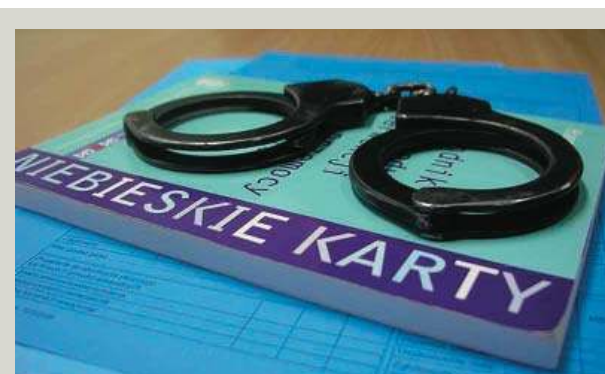
Ojciec zgotował im piekło

Wielu ludzi z nostalgią wspomina swój rodzinny dom. To piękne wspomnienia, do których wracamy w chwilach smutku i trudnych momentach. To właśnie w rodzinnym domu powinniśmy czuć się bezpieczni i kochani. To w nim powinny być osoby najbliższe naszemu sercu. Niestety, nie zawsze tak jest... Są domy, o których lepiej zapomnieć, bo wspomnienia o nich powodują smutek i łzy. Są domy, za którymi nikt nie tęskni, ale często wracają w sennych koszmarach tych, którzy w nich przebywali.

— Staram się nie wracać do przeszłości, wymazać wspomnienia z rodzinnego domu — mówi pani Kasia. — To moje najgorsze i najsmutniejsze lata. Rodzinny dom źle mi się kojarzy. Nie wiem nawet, czy mogę nazwać go domem. Dla mnie to był najgorszy czas i kiedy kilka lat temu zmarł ojciec, bałam się tam wejść. Tak, jakby te mury wzbudziły we mnie ten dziecięcy strach sprzed lat. Prawie 20 lat temu wraz z rodzeństwem zostaliśmy zabrani do domu dziecka. Do dziś pamiętam tamten dzień, strach i niepokój, a zarazem nadzieję, że może zaczyna się nowy rozdział naszego życia.

W domu pani Katarzyny alkohol był zawsze na pierwszym miejscu. Trójka małych dzieci nie zawsze miała co jeść i w co się ubrać. Na rodziców dzieci nie mogły liczyć, bo życiem małżonków rządził nałóg. Kiedy dziewczynka miała dziewięć lat, zmarła jej matka.

— Zapła się... — mówi ze smutkiem. — Ojciec przestał totalnie się nami zajmować. Rano wychodził z domu do pracy, wracał pijany i nie interesował się nami... Równie dobrze moglibyśmy umrzeć, a on by tego nie zauważył. Pijany potrafił bić nas bez powodu. Bardzo się go baliśmy. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek nas przytulił, powiedział do-



Statystyki dotyczące przemocy wobec kobiet w Polsce i na świecie pokazują, że to poważne zagrożenie dla zdrowia psychicznego i fizycznego kobiet.

Przemoc fizyczna

W Polsce 9,8 procent kobiet doświadczyło przemocy fizycznej lub seksualnej ze strony partnera. W ciągu ostatnich 12 miesięcy 1,7 procent kobiet doświadczyło przemocy fizycznej.

Przemoc seksualna

W Polsce 3,1 procent kobiet kiedykolwiek doznało przemocy ze strony osoby innej niż partner. W ostatnim roku 0,4 procent kobiet doświadczyło przemocy seksualnej.

Przemoc emocjonalna

Dzieci dorastające w domach, w których matka jest ofiarą przemocy emocjonalnej, fizycznej lub seksualnej, są bardziej podatne na problemy psychiczne i fizyczne w przyszłości. Około 30 procent kobiet w Unii Europejskiej doświadcza w życiu przemocy fizycznej, groźb lub przemocy seksualnej (ze strony partnera lub innego sprawcy).

bre słowo, pogłaskał po głowie. Ciągłe nas wyzywał od darmozjadów, debili... Mówił, że zniszczyliśmy mu życie. A my chcieliśmy być niewidzialni, staraliśmy się robić wszystko w domu, żeby był zadowolony, i schodzić mu z oczu, kiedy wracał pijany. Ile razy musieliśmy go wciągać pijanego do domu, nie zliczę. Kiedy załatwiał swoje potrzeby w łóżku czy na podłodze, sprzątaaliśmy po nim. Mieliśmy po kilka lat, a czuliśmy się za niego odpowiedzialni... Żyliśmy jak zaszczute zwierzęta, oszczędzając wodę, chleb... Czasem jak ojciec „zapominał” kupić chleb, wyjadaliśmy stary, suchy bochenek. Maczałyśmy go w wodzie, bo czasem nawet nie było herbaty. Dużo pomagali nam sąsiedzi, którzy przynosili jedzenie. Obiady jedliśmy w szkole. Jednak i tak ktoś doniósł do opieki społecznej, w takich warunkach żyjemy.

Dość szybko nauczyciele w szkole i przedszkolu zorientowali się, że rodzic zaniedbuje dzieci. Małuchy nie przychodziły na

zajęcia. W domu kilka razy pojawiły się panie z opieki społecznej. Wielokrotnie ojca nie było w domu, a dzieci, brudne i głodne, siedziały w domu pozabawione jakiejkolwiek opieki. I przyszedł dzień, kiedy przyjechała po nie opieka społeczna i zabrała je do domu dziecka.

— Płakaliśmy i krzyczeliśmy wszyscy, tuląc się do siebie. Nie wiedzieliśmy, że właśnie zaczynamy nowe, lepsze życie — wspomina pani Kasia. — W domu dziecka zobaczyliśmy, jak naprawdę można żyć. Po raz pierwszy od dawna zasypialiśmy najedzeni, umyć i przygotowani do szkolnych zajęć. Czuliśmy się bezpieczni. Udało nam się skończyć szkoły zawodowe i znaleźć pracę. Wszyscy poukładać sobie jakoś życie. Poznałam wspaniałego męża i jego rodzinę, dzięki którym zmieniłam swoje życie.

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

*Wakacyjne wydanie
już w sprzedaży!*

*Wybierz
kierunek
na lato!*



**WŁOSKI RAJ
NAD MORZEM**

**TAJEMNICA
ALHAMBRY**

**RAJSKIE
OBLCZE CYPRU**

CZY SĄ TU WAMPIRY?

**BIĄŁYSTOK
ODKRYWA KARTY**

Magazyn dostępny w:



EMPIK



LOTNISKA



DWORCE



SALONIKI
PRASOWE



PUNKTY SPRZEDAŻY
PRASY W CAŁEJ POLSCE